

Centrum na miarę XXI wieku

Jak przemysłową, ciemną halę zamienić na nowoczesne, multimedialne Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze? Wiedzą o tym dobrze w Instytucie Badawczym Leśnictwa.

26 października w podwarszawskim Sękoci nie otwarto, po przeszło rocznej przebudowie, zmodernizowaną niemal nie do poznania halę IBL. Jej historia sięga drugiej połowy ub. wieku. Halę laboratoryjno-warsztatową, nazwaną później Stacją Produkcji Doświadczalnej (SPD), zaprojektowano w 1963 roku. Jej budowa została ukończona na początku lat 70. Halę wzniesiono w technologii żelbetowej prefabrykowanej, a jej powierzchnia liczyła 1400 m² (kubatura 8500 m³). Miała służyć prowadzeniu badań dotyczących technologii i budowy maszyn i urządzeń dla leśnictwa. W jej skład wchodziły trzy działy: mechaniczny, montażowy i laboratorium maszyn i ciągników.

Halę wykorzystywał głównie Zakład Mechanizacji w Zagospodarowaniu Lasu. Prace i badania były przeprowadzane pod kierunkiem prof. Stanisława Matusza. W latach rozkwitu stację opuszczały maszyny, które niemal natychmiast trafiały do praktyki leśnej. Mury hali opuściły m.in. sadzarki Sz-3/5 i L-58, wyorywacze WMG-1 i L-60 oraz siewnik ciągnikowy S.C.-5.

Po okresie świetności hala od lat 90. służyła już niemal wyłącznie jako magazyn. Była też wykorzystywana nieco niestandardowo. Jej wnętrze przekształcono bowiem na sale operacyjne i gabinety szpitala w Leśnej Górze – miejsca akcji serialu „Na dobre i na złe”. Jednak nie o taką sławę obiektu chodziło naukowcom z IBL-u. W 2015 r. hala doczekała się wobec tego projektu przekształcenia w nowoczesne Centrum Kongresowo-Wystawiennicze.

W zgodzie z trendami

Przebudowa zakończyła się odbiorem technicznym 15 września. Jeszcze do ostatnich chwil przed oficjalnym otwarciem trwały poprawki. Architekci dobrze się spisali. Jak na obiekt reprezentujący instytucję związaną z leśnictwem zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynku nie brakuje drewna. Pionowe panele na elewacji wykonano z klejonego drewna. Nie tylko tworzą wewnątrz grę światła (zamontowano je przed przeszkłoną ścianą hali), ale przede wszystkim



Fot. U. Zubert (5)

Koszt modernizacji i wyposażenia dawnej hali SPD sięgnął blisko 10 mln zł



wkomponują budynek w sosnowy starodrzew rosnący na terenie Instytutu.

Wewnątrz także nie zabrakło leśnych akcentów. Poza drewnianymi panelami akustycznymi wyściełającymi ściany sal konferencyjnych projektanci wykorzystali do dekoracji sztuczne rośliny. Kolorystyka krzeseł została utrzymana w odcieniach zieleni. Od progu gości wita napis „Darz Bór”, na ścianach zawisły ozdoby z mchu i paproci.

We wnętrzach nie brakuje tak modnych ostatnio w architekturze loftowych elementów. Najważniejszym z nich jest zachowana

w holu suwnica. Nowoczesny jak na czasy jego świetności dźwig mógł zmierzyć się z ciężarami ważącymi nawet 3 tony. Dobrze, że architekci zachowali ten unikatowy element. Odmalowana na jaskrawożółty kolor suwnica jest dziś industrialną ozdobą. Całości dopełniają betonowe ściany i belki stropowe.

Komfort dla gości

Dwie sale konferencyjne mogą pomieścić po 250 (z możliwością powiększenia do nawet 400 miejsc) i 150 osób. Obiekt ma służyć przede wszystkim podmiotom związanym z szeroko rozumianym środowiskiem naturalnym, w tym w sposób szczególny z lasami. – *W tym przypadku przewidujemy oczywiście szczególne warunki wynajmu Centrum* – mówi dyrektor IBL.

Dyrektor IBL zdradza, że chciałby zgłosić przebudowę do konkursu Modernizacja Roku. Od kilku lat z powodzeniem startują w nim obiekty Lasów Państwowych. Jury docenia m.in. zachowanie oryginalnych elementów.





Otwarcia centrum dokonali wspólnie Janusz Sowa, przewodniczący Rady Naukowej IBL, Andrzej Konieczny, podsekretarz stanu w resorcie środowiska, i Janusz Czerepko, dyrektor IBL



W latach świetności hala mieściła m.in. Zakład Mechanizacji w Zagospodarowaniu Lasu. Produkowane tu maszyny szybko trafiały do praktyki leśnej

To szczególnie ważne przy okazji organizacji Zimowej Szkoły Leśnej. – ZSL to najważniejsze cykliczne wydarzenie organizowane w IBL. Już w marcu czeka nas kolejna sesja Szkoły. Naszych gości zaprosimy do zmodernizowanego obiektu. Duża sala Centrum Konferencyjno-Wystawienniczego pozwala nam zorganizować w komfortowych warunkach konferencję dla nawet 450 osób. A biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie ZSL, wierzę, że kolejne edycje pozwolą w 100% wypełnić Centrum – mówi dyrektor Czerepko.

– Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby zmodernizowany obiekt zdobył uznanie także wśród podmiotów spoza szeroko rozumianej branży leśno-drzewnej – dodaje Janusz Czerepko. Zasady jego użytkowania, przygotowania do wynajęcia, a przede wszystkim bieżącej obsługi, w tym cennik usług dostępnych w CKW, zostaną wkrótce zamieszczone w regulaminie użytkowania obiektu.

Mimo że sala jest naprawdę spora, każdy z uczestników konferencji może brać w niej udział w sposób komfortowy. Zadbano o nowoczesny system nagłośnienia, prezentacje wyświetlane są na dużym ekranie rzutnika oraz na monitorach. Zamontowany na stałe system kamer umożliwi śledzenie wystąpień prelegentów. Pomieszczenia techniczne pozwalają na sprawne zapewnienie obsługi gastronomicznej.

Obawy niektórych gości inauguracji Centrum budziła jego dostępność – do centrum Warszawy jest stąd blisko 20 km. Te niepokoje rozwiewa jednak dyrektor Czerepko, wskazując na bliskość bazy hotelowej w pobliżu Instytutu i od kilku lat całkiem niezły dojazd do Sękocina.



Próba generalna

Odnowione Centrum przeszło test już w dniu otwarcia za sprawą zorganizowania konferencji „Innowacyjne leśnictwo szansą rozwoju społeczno-gospodarczego”.

Spotkanie podzielono na trzy bloki tematyczne. W sesji „Leśnictwo jako narzędzie w ochronie i kształtowaniu środowiska przyrodniczego” gości zapoznano m.in. z 14 programami rozwojowymi Lasów Państwowych oraz inwentaryzacją przyrodniczo-kulturową prowadzoną w Puszczy Białowieskiej. Prof. Jan Holeksa pytał w referacie, czy park narodowy i gospodarka leśna w Puszczy Białowieskiej są źródłem konfliktu, czy polem współpracy. – Konflikt wokół Puszczy dobrze pokazuje, co przeszkadza współpracy środowisk związanych z gospodarką leśną i ochroną przyrody – mówił profesor.

W drugim bloku tematycznym („Gospodarka leśna i sektor leśno-drzewny w rozwoju gospodarczym kraju i regionu”) podkreślano, jak ważne jest w dzisiejszym świecie drewno. Z punktu widzenia producenta wypowiadał się Andrzej Ballaun, dyrektor Biura Marketingu Dyrekcji Generalnej LP. – Surowiec drzewny to początkowe ogniwo w łańcuchu produktów leśno-drzewnych – mówił. – Rosnące pozyskanie, które w najbliższych latach sięgnie 45 mln m³, a co za tym idzie rosnący przerób drewna, to niezaprzeczalna szansa rozwoju kraju i poszczególnych regionów – dodawał. Z punktu widzenia odbiorcy surowca o znaczeniu drewna w gospodarce mówiła z kolei Ewa Ratajczak z Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu. Prezentowała m.in. innowacyjne rozwiązania w drzewnictwie, takie jak choćby wieżowce z drewna czy przezroczyste drewno.

Trzeci blok tematyczny – „Innowacyjność w leśnictwie drogą do zrównoważonego rozwoju” – był okazją do zapoznania się z możliwościami finansowania badań i wdrożeń w leśnictwie, choćby ze środków, których dysponentem jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A żeby te badania były coraz szersze, niezbędne staje się wykorzystywanie coraz nowocześniejszych środków technologicznych. Zdaniem Michała Zasady z Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie rozwój techniczny pozwala nam dziś zbierać dane o lasach, jakie jeszcze kilka lat temu były całkowicie niedostępne. – Nikogo już dziś nie powinno dziwić wykorzystanie w badaniach leśnych rezonansu magnetycznego czy tomografii komputerowej – mówił.

Urszula Zubert